

Szyby kokpitu były całe we krwi

1 grudnia 2021

Do makabrycznego lądowania doszło w ubiegłym tygodniu we Włoszech. Pilot Ryanaira podchodząc do lądowania koło godziny 23:30 wleciał w stado czapli. Całe szyby kokpitu były we krwi, a szczątki zmasakrowanych ptaków utknęły w prawym silniku.



Lot FR1194 okazał się wyjątkowo pechowy i przerażający. Gdy pilot podchodził do lądowania we Włoszech, nic nie widział przez krew i szczątki zmasakrowanych ptaków na szybie kokpitu.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym tygodniu koło godziny 23:30. Kiedy pilot Ryanaira podchodził do lądowania na włoskim lotnisku, wleciał w stado czapli. Na materiale wideo widać iskry strzelające z prawej strony Boeinga 787-800. Z kolei na zdjęciach opublikowanych już po makabrycznym zdarzeniu widać szczątki zmasakrowanych ptaków rozrzucone po zewnętrznej stronie samolotu.

Pilotowi udało się bezpiecznie wylądować, bez jakichkolwiek obrażeń na pokładzie. W prawym silniku samolotu utknęły jednak szczątki ptaków, a pracownicy lotniska Marconi mieli trudne zadanie usunięcia martwych czapli.

Niestety do zderzeń samolotów z ptakami dochodzi bardzo często podczas podchodzenia do lądowania. O wiele częściej to same ptaki płacą za to najwyższą cenę. Z danych Urzędu Lotnictwa Cywilnego (CAA) wynika, że tylko około 4,5 proc. zderzeń z ptakami powoduje uszkodzenie samych samolotów.

W październiku samolot Ryanair, który wystartował z lotniska w Manchesterze, został zmuszony do awaryjnego lądowania w Liverpoolu po siedmiu minutach podróży, kiedy ptak uderzył w

silnik. W tym samym miesiącu sęp wbił się w nos samolotu Iberia podczas lądowania w Madrycie, żłobiąc dużą dziurę w przedniej części maszyny.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk